

Krzysztof Dybciak

"Zabawa z Finneganem", Jerzy
Paszek, "Teksty" nr 6 (1975) :
[recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 19/3 (61), 170

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

/I/ PASZEK Jerzy: Zabawa z Finneganem. "Teksty" 1975 nr 6 s. 104-109.

Tłumacz pracujący nad dziełem trudnym i pełnym tajemniczych znaczeń znajduje się w sytuacji historyka literatury - musi dokonać całościowej interpretacji utworu i rozszyfrować wszystkie jego niejasności. Naukowiec wyjaśnia utwór długim (na ogół) wywodem, tłumacz poszukuje odpowiednika literackiego. Szczególnie interesującym materiałem - dla uczonego i tłumacza - jest utwór Jamesa Joyce'a "Finnegans Wake". Autor szkicu przedstawia kilka propozycji odczytania zagadek tekstu utworu Joyce'a; szczególnie uwagę skupia na możliwościach przekładu tytułu.

BP/61/13

K.D.

/I/ PSZCZOŁOWSKA Lucylla: Jak się przekłada onomatopeje. "Teksty" 1975 nr 6 s. 87-98.

Onomatopeje właściwe i wyrazy onomatopeiczne związane są z danym systemem językowym i w jego kontekście dają się w pełni rozumieć. Prawie nigdy się nie zdarza, żeby ten sam "naturalny" dźwięk był identyczny w dwu (nawet pokrewnych) językach. Onomatopeje mają więc zasadniczo konwencjonalny charakter znaku językowego. Tłumacze muszą więc znaleźć ekwiwalent tłumaczonej onomatopei zgodny z duchem własnego języka. Uwagi ogólne uzupełnia autorka eksplikacją przekładów onomatopei dokonanych przez Tuwima, Miłosza, Siłę, Śpiewaka.

BP/61/14

K.D.